

Sygn. akt I ACa 56/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSA Teresa Rak
Protokolant:	sekretarz sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa H. G.

przeciwko Gminie Miejskiej K.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 20 września 2013 r. sygn. akt I C 1828/11

1. ***zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że po słowie „złoty” dodaje „z ustawowymi odsetkami od dnia 20 września 2013r.”***
2. ***w pozostałej części apelację oddala;***
3. ***zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

I ACa 56/14

## UZASADNIENIE

Powódka H. G. w pozwie skierowanym przeciwko Gminie Miejskiej K. wniosła o zasądzenie kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za dokonane naruszenie dobra osobistego powódki, jakim jest prawo do kultu pamięci po najbliższej osobie zmarłej, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz o zobowiązanie strony pozwanej do: 1/ należytej oprawy przeniesienia prochów męża powódki w czasie planowanego trzeciego remontu niszy

cmentarnej oraz 2/ tymczasowego, na czas przeniesienia, oznaczenia niszy zastępczej, z podaniem imienia i nazwiska osoby tam spoczywającej. Nadto domagała się zwrotu kosztów procesu.

Na uzasadnienie powódka podała, iż umową zawartą dnia 25 stycznia 2010 r. nr (...), w K. pomiędzy Gminą Miejską K. – Zarządem Cmentarzy (...) w K., a powódką, pozwany, jako zarządzający terenem cmentarzy oddał w użytkowanie dysponentowi – użytkownikowi H. G. niszę urnową do pochowania urn z prochami na cmentarzu G. – segment(...), strona wschodnia, nisza nr (...), kondygnacja (...). Nisza została wylicytowana przez powódkę w drodze przetargu ustnego w dniu 21 stycznia 2010 r. za kwotę 8.037,00 zł. Dodatkowo powódka uiściła opłatę w wysokości 2.837,00 zł tytułem użytkowania przez okres 30 lat niszy urnowej na (...) kondygnacji. W kwietniu 2010 r. zmarł mąż powódki – M. G.. Zgodnie z jego ostatnią wolą, został pochowany w wykupionej wcześniej niszy cmentarnej na Cmentarzu Komunalnym w G.. Podczas jednej z wizyt, powódka zauważyła, że nisza w której złożone zostały prochy jej męża, przecieka. Dodatkowo ze ścianek kolumbarium odpadały cegły i tynki. W związku z powyższym powódka zwróciła się do strony pozwanej o interwencję. (...) zamalował ścianki niszy. Celem dokonania remontu otworzono niszę i przeniesiono prochy męża powódki do nieoznaczonej niszy zastępczej. Przeniesienia dokonał szeregowy pracownik firmy remontującej niszę. Po prawie dwóch tygodniach przebywania prochów męża powódki w zastępczej niszy, dnia 24 czerwca 2010 r. pracownik firmy remontującej ponownie przeniósł prochy męża powódki do niszy właściwej. Powódka podała, iż każdorazowo strona pozwana wskazywała, aby to powódka przenosiła prochy męża do niszy zastępczej, jednakże w związku z jej zdecydowanym sprzeciwem, prochy te były przenoszone przez pracownika wykonującego remont. Urna składana była do zastępczej niszy, która nie była w żaden sposób oznaczona – co do miejsca pochówku oraz osoby tam spoczywającej, stanowiła jedynie numer ewidencyjny. Powódka podała, iż w chwili wniesienia pozwu urna spoczywała w swym pierwotnym miejscu, jednak z powodu nienależytego, wadliwego wykonania niszy cmentarnej będzie zachodzić w nadchodzącym czasie (uzależnionym od decyzji remontowej podjętej przez (...)) konieczność ponownego otwarcia niszy i po raz kolejny przeniesienia urny z prochami zmarłego męża powódki w zastępcze miejsce, w celu umożliwienia przeprowadzenia kolejnego remontu wnętrza niszy.

Powódka wskazała, że jest osobą starszą, schorowaną. Jej małżeństwo z M. G. trwało 46 lat. Był on jej pierwszym i jedynym mężem. Związek układał się wzorowo. Małżonkowie darzyli się wielką miłością, wyrażającą się w codziennych sprawach, w których wzajemnie się wspierali i podnosili na duchu. Sama strata ukochanej osoby była dla powódki wielką traumą. Rozpacz była tym większa, że postępowanie pozwanej, która nie potrafiła zadbać o należyty stan wykupionej (wylicytowanej) za obiektywnie wysoką cenę niszy, zmusza powódkę do ciągłego organizowania i przeżywania pogrzebu jej zmarłego męża na nowo. Zaistniała sytuacja powoduje za każdym razem u powódki silny wstrząs psychiczny i rozpacz z powodu tego, że prochy jej męża nie mogą spokojnie spoczywać we wskazanym miejscu. Działania pozwanej potęgują u powódki nie tylko bolesne wspomnienia, ale przede wszystkim, uniemożliwiają jej odwiedzanie grobu i oddawanie się kontemplacji, co stanowi naruszenie jej praw osobistych.

Zachowanie strony pozwanej, która odmawiała usunięcia uszkodzenia niszy, a nieskuteczne prace podjęła dopiero po interwencji dziennikarzy Gazety (...), naraziła powódkę na poważne cierpienia moralne wypełnia znamiona czynu niedozwolonego (art. 415 k.c.). W związku z powyższym powódka podała, iż domaga się ochrony swoich dóbr osobistych, w związku z naruszeniem jej sfery uczuciowej związanej z kultem pamięci jej zmarłego męża.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Przyznała, że w dniu 25 stycznia 2010 r. strony zawarły umowę, przedmiotem której była nisza urnowa zlokalizowana na cmentarzu G.. Opłata za oddanie przedmiotowej niszy w użytkowanie powódki została ustalona przez powódkę w drodze licytacji. Strona pozwana zarzuciła, iż mając na względzie znaczną kwotę do jakiej powódka licytowała, kierując się zasadą racjonalności postępowania oraz doświadczeniem życiowym, uznać należy, że zapoznała się wcześniej ze stanem technicznym niszy, o prawo użytkowania której walczyła. Zgodnie z § 9 zawartej umowy od dnia jej podpisania powódka zobowiązała się utrzymać niszę w należyтым stanie i wykonywać niezbędne remonty. Obowiązek taki spoczywa na dysponentach zarówno nisz urnowych, jak i grobów ziemnych oraz grobowców. Rok 2010 był rokiem szczególnym pod względem warunków pogodowych. W maju, m.in. nad K., rozpoczęły się deszcze nawalne

o niespotykanej intensywności. Doprowadziły one do wielomilionowych strat w infrastrukturze miejskiej w tym na (...) cmentarzach. Najczęstsze uszkodzenia infrastruktury jakie wystąpiły w tym czasie to zapadanie się grobów, zwalenie kilkudziesięciu potężnych drzew skutkujące uszkodzeniami nagrobków oraz rozliczne uszkodzenia grobów i nagrobków spowodowane wodą oraz wiatrem. Jednym ze skutków nadzwyczajnych warunków pogodowych było także uszkodzenie kolumbariów na cmentarzu G.. Przyczyna uszkodzeń w sposób oczywisty miała charakter siły wyższej, jednakże zarządca cmentarza, mając na uwadze szczególny charakter każdej nekropolii i jej znaczenie dla bliskich osób pochowanych, wziął na siebie wszelkie koszty napraw spowodowanych ulewami. Zasada ta dotyczyła także naprawy niszy urnowej powódki. Strona pozwana podkreśliła, że to sama powódka wnioskuje o przeprowadzenie takiego remontu i wyrażała nań zgodę. W dniu 8 czerwca 2010 r. urnę z prochami śp. M. G. przeniesiono do niszy zastępczej, gdzie pozostawała przez okres 16 dni. W tym czasie dokonano podstawowych prac naprawczych i zabezpieczających. Przenosiny urny odbyły się w obecności uprawnionych pracowników (...), w tym kierownika cmentarza. Powódka nie zgłaszała pozwanej żadnych uwag związanych z samymi pracami lub przebiegiem ekshumacji. Strona pozwana na rok 2011 zaplanowała generalny remont kolumbariów. Jego zamierzonym efektem było osiągnięcie stanu technicznego oraz estetyki na poziomie wyższym niż na początku 2010 r. W celu wykonania prac Zarząd zwrócił się do wszystkich dysponentów nisz o wyrażenie zgody na remont oraz w razie konieczności na przeniesienie urn (nie we wszystkich niszach, które miały dysponentów odbyły się już pochówki). Równocześnie (...) zapewniało wykonanie wszelkich prac remontowych własnym staraniem na własny koszt. Na ogólną liczbę 13 dysponentów, tylko powódka nie wyraziła zgody na proponowane rozwiązanie.

Pozwana Gmina podała, iż w działaniu jej pracowników nie można dopatrzeć się działań o bezprawnym charakterze. Wszelkie prace przeprowadzone przy niszy urnowej w 2010 r. wykonane były na wniosek i za zgodą powódki, która była także obecna w niewłaściwych momentach związanych z przenosinami urny. Zgoda powódki jest okolicznością wykluczającą bezprawność działania po stronie pozwanej. Strona pozwana podniosła ponadto, iż czynność przeniesienia urny wykonywana jest zazwyczaj przez szeregowych pracowników w obecności kierownika cmentarza, co gwarantowało ich odpowiedni status oraz prawidłowy przebieg. Przeniesienie urny w 2010 r. odbyło się zgodnie ze wszelkimi zasadami, kolejne natomiast nie będzie miało miejsca wobec braku zgody powódki. Bezzasadnym jest również żądanie powódki, aby pozwana stosownie oznaczała niszę tymczasową, ze względu na fakt, iż (...) nie planuje prac remontowych przy kolumbarium, w którym znajduje się nisza pozostająca w dyspozycji powódki, żądanie w tym zakresie jest bezprzedmiotowe. Natomiast nisza zastępcza, w której znajdowała się urna z prochami śp. M. G. posiadała stosowne oznaczenia.

Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo do kwoty 4000,00 zł, oddalając dalej idące żądania i nie obciążając powódki kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 25 stycznia 2010 r. w K. pomiędzy Gminą Miejską K. – Zarządem Cmentarzy (...), a powódka doszło do zawarcia umowy przedmiotem której było użytkowanie niszy urnowej do pochowania urn z prochami na cmentarzu G. – segment (...), strona wschodnia, nisza nr (...) kondygnacja(...) Nisza została wylicytowana przez powódkę w drodze przetargu ustnego w dniu 21 stycznia 2010 r. za kwotę 8.037,00 zł. Ponadto powódka uiściła opłatę w wysokości 2.837,00 zł tytułem użytkowania przez okres 30 lat niszy urnowej na (...)kondygnacji.

W kwietniu 2010 r. zmarł mąż powódki – M. G.. Jego prochy spoczęły w powyższej niszy.

Śmierć męża wywołała u powoda ból, cierpienie i tęsknotę za zmarłym, wywołała potrzebę kultywowania pamięci po nim. Po śmierci męża powódka odwiedzała cmentarz codziennie. Małżeństwo powódki trwało 46 lat, a M. G. był jej pierwszym i jedynym mężem.

Po pochówku powódka zauważyła uszkodzenia niszy cmentarnej. Wielokrotnie zwracała się o przeprowadzenie remontu. Powódka wyraziła zgodę na remont.

W związku ze zgłoszeniem uszkodzenia niszy urnowej w dniu 25 maja 2010 r. w obecności powódki urna z prochami zmarłego męża powódki, została przeniesiona do niszy zastępczej w segmencie (...), strona zachodnia, kondygnacja (...), nisza nr (...). Po otwarciu niszy okazało się, że powierzchnia w jej wnętrzu wymaga zerwania i położenia nowej

oraz pomalowania. Przeniesie urny odbywało się w ten sposób, że pracownicy strony pozwanej w roboczych ubraniach, podkoszulkach, spodniach typu ogrodniczki oraz czapkach na głowach podszli do kolumbariów i przystąpili do ściągania płyty nagrobnej z niszy. Był obecny kierownik Cmentarza. Po odkręceniu płyty pracownik cmentarza powiedział do powódki, żeby urnę wzięła i przeniosła. Powódka zareagowała bardzo emocjonalnie, odpowiedziała, że nie i wybuchła płaczem. Była do tego stopnia wstrząśnięta, że musiała ją podtrzymywać wnuczka J. G.. Powódka nie była przygotowana na powyższą propozycję. Nikt powódce nie wyjaśniał wcześniej jak będą przebiegać czynności związane z przeniesieniem urny. Pracownicy cmentarza wzięli urnę i przeniesli do niszy zastępczej, nieoznaczonej. Ubrania pracowników były zabrudzone (plamy). Strój nie sprawiał wrażenia schludnego.

Następnie pracownicy strony pozwanej zaproponowali powódce zabranie płyty nagrobnej do domu i trzymanie jej na balkonie. Powódka odmówiła, była zrozpaczona. Płakała. Nic nie mówiła.

W dniu 24 czerwca 2010 r. nastąpiły przenosiny urny z powrotem. Powódka podpisała protokoły z powyższych czynności. Przedmiotowa nisza jest w złym stanie technicznym i wymaga dalszego remontu. Ponieważ powódka nie wyraża zgody na remont, nie przystąpiono do kolejnych prac remontowych.

Na prośbę powódki w czynnościach obejmujących przeniesienie urny do niszy zastępczej uczestniczyli dziennikarze Gazety (...) i robili zdjęcia

Po otwarciu niszy na skutek wzburzenia emocjonalnego doszło u powódki do bardzo silnych przeżyć emocjonalnych. Było jej słabo. Bezpośrednio po zdarzeniach związanych z przeniesieniem urny zamieszkały z powódką wnuczki. Po śmierci męża powódka wszystkiego się bała, wydawało się jej, że ktoś przychodzi, miała zwidy, słyszała głosy, dźwięk telefonu. Miał wrażenie, że mąż ją „nawiedza”. Powódka leczyła się, zdiagnozowano u niej nerwicę. Lekarz stwierdził, że powódka przeżyła bardzo silny stres w związku ze śmiercią męża. Przenosiny urny w związku z remontem powódka odebrała jako kolejny pochówek męża. Przeżywała na nowo jego śmierć i pogrzeb. Emocje były bardzo silne i negatywne. Konieczność przeniesienia urny wywołała u powódki dodatkowy stres i było to bardzo dolegliwe. Po jakimś czasie, na skutek zażywania leków stan powódki poprawił się. Powódka pozostaje w stałym leczeniu z powodu równych dolegliwości. H. G. zachowanie pracowników strony pozwanej przy przenoszeniu urny odebrała jako niepoważne, lekceważące. Pracownicy uśmiechali się do siebie. Kierownik cmentarza zachowywał się na poziomie. Bez zgody powódki nie ma możliwości dokonania remontu niszy i faktycznie remont nie jest przeprowadzany.

Kolumbaria na Cmentarzu w G. zostały wzniesione około 11 lat temu. Wymagały remontu nie tylko z uwagi na warunki atmosferyczne panujące w 2010 r. Obiekt miał zabezpieczenia zgodne z projektem, które jednakże nie sprawdzały się w naszym klimacie.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki, że strój i zachowanie pracowników strony pozwanej, za wyjątkiem kierownika, było nieodpowiednie i niepoważne. Odmienne stanowisko pozwanej Gminy w powyższej kwestii, jak również zaprzeczenie polecenia przeniesienia urny powódce [k. 84] pozostaje w sprzeczności z zeznaniami dziennikarki E. S. – osoby obcej dla stron, nie utrzymującej ze stronami kontaktów – która jednoznacznie stwierdziła, że strój pracowników był zabrudzony, nie był schludny, a po odkręceniu płyty pracownicy zapytali powódkę, czy weźmie urnę do rąk [k. 154]. Zadanie powyższego pytania oraz roboczy strój pracowników strony pozwanej potwierdzili w swoich zeznaniach świadkowie: Z. G. [k. 127/2], J. G. [k. 128/2], S. G. (1) [k. 146/2-147] i S. G. (2) [k. 147]. Świadek M. C. zeznał, że pracownik cmentarza ubrany był w strój galowy – bluza z emblematami (...), spodnie na szelkach, bluza wyłożona na zewnątrz (nie widać szelek), buty typu wojskowego [k. 130]. Opis stroju galowego pracowników cmentarza w dniu przenoszenia urny z prochami nie wytrzymuje konfrontacji ze zdjęciami z tego zdarzenia [k. 158-159]. Zeznania powódki i świadków E. S., Z. G., J. G. i S. G. (1) co stroju potwierdzają właśnie powyższe zdjęcia.

Dokumenty prywatne dołączone do akt nie były przez strony kwestionowane ani też nie budziły wątpliwości Sądu.

Zdaniem Sądu Okręgowego zasadniczym przedmiotem rozważania Sądu było ustalenie, czy dobro osobiste powódki w postaci kultu pamięci osoby zmarłej na skutek działań strony pozwanej zostało naruszone oraz czy naruszenie to miało charakter bezprawny.

Zwrócić należy uwagę, że w doktrynie i w orzecznictwie w zasadzie zgodnie przyjmuje się, iż cywilnoprawna ochrona dóbr osobistych oparta jest na konstrukcji prawa podmiotowego, niemajątkowego, o charakterze bezwzględny. Oznacza to powszechny, obciążający wszystkie inne podmioty obowiązek nieingerencji w określoną sferę podmiotu uprawnionego, niewkraczania w sferę jego uprawnień. Bezwzględny charakter prawa osobistego oznacza, że potencjalne roszczenia ochronne kierowane są przeciwko każdemu, kto bezprawnie narusza chronione prawo.

Sfera uczuciowa związana z kultem pamięci osoby najbliższej może stanowić przedmiot ochrony prawnej na podstawie art. 23 i 24 k.c.

Jak wynika z twierdzeń powódki, domaga się ona ochrony prawnej ze względu na naruszenie jej uczuć, jakie żywi względem zmarłego męża. Jako przedmiot ochrony prawnej powódka wskazuje więc swoją sferę uczuciową związaną z kultem pamięci jej zmarłego męża. Z chwilą śmierci męża powódki powstało po stronie powódki prawo osobiste kultywowania pamięci o nim.

Powyższe wskazuje na potrzebę oceny żądań powódki z uwzględnieniem wszystkich okoliczności natury faktycznej i rozważenia sytuacji, w jakiej znalazła się powódka. Jest poza sporem, że dla powódki, jako żony, zmarły był osobą bardzo bliską, co uzasadnia przyjęcie znacznych rozmiarów doznanych na skutek śmierci męża cierpień oraz zakres potrzeb uczuciowych związanych z kultem pamięci zmarłego. Wkłada to na pozwanego szczególnie obowiązek uszanowania cierpień powódki po stracie męża i powstrzymania się od wszelkich działań, które by te cierpienia powiększały. Poszanowanie dla bólu spowodowanego śmiercią osoby najbliższej, a zwłaszcza męża, jest nakazem moralnym głęboko w społeczeństwie naszym zakorzenionym i stanowi jedną z zasad współżycia. Wszelkie przeto działania naruszające powyższy nakaz pozostają w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i jako takie są działaniami bezprawnymi w rozumieniu art. 24 § 1 k.c. Tymczasem pracownicy pozwanego zachowali się w sposób niewłaściwy, nieodpowiedni do sytuacji. Ze specyfiki wykonywanych czynności wynika obowiązek zachowania należytej staranności, czemu pracownicy strony pozwanej nie sprostali. Pracownicy strony pozwanej przystąpili do czynności związanych z przeniesieniem urny w nieodpowiednim stroju. Niestosowność stroju pracowników cmentarza wyraża się w tym, że mieli na sobie spodnie typu ogrodniczki – strój typowo roboczy. Dodatkowo ubranie było poplamione. Do tego typu czynności pracownicy cmentarza powinni mieć strój taki, jak opisał świadek M. C. – galowy, spodnie i bluza z emblematami (...) wyłożona na zewnątrz [k. 130]. Niewłaściwe były propozycje przeniesienia urny przez powódkę i zabrania płyty nagrobnej do domu. Pracownicy w ogóle nie liczyli się z uczuciami powódki – starszej osoby, która dwa miesiące wcześniej pochowała męża, a starta z tego powodu jest świeża i bolesna. Konieczność otwarcia niszy spowodowała, że powódka ponownie przeżywała pochówek męża. Nie była na to narażona, gdyby strona pozwana utrzymała kolumbaria w należyłym stanie.

Pojęcie bezprawności oznacza ujemną ocenę zachowania się opartą na sprzeczności tego zachowania z szeroko pojętym porządkiem prawnym, a więc na sprzeczności z obowiązującymi przepisami ustawy bądź regułami wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Bezprawność stanowi kwalifikację przedmiotową czynu, ujmuje zachowanie jako obiektywnie nieprawidłowe, abstrahując przy tym od elementu zawinienia. Przy ustaleniu bezprawności rozważeniu podlega stosunek, w jakim pozostaje dane zachowanie względem obowiązujących reguł postępowania.

Oceniając ze stanowiska wyżej przytoczonej zasady współżycia społecznego postępowanie pracowników pozwanego, należy przede wszystkim podnieść, że podejmując zamiar remontu niszy i konieczności przeniesienia urny miał obowiązek porozumieć się z powódką i ustalić zakres czynności, ewentualnych propozycji. Zastrzeżenia powódki co do zachowania, propozycji przeniesienia urny i przechowywania tablicy na balkonie były zasadne. Istotne i doniosłe znacznie ma nieduża odległość czasowa pomiędzy pochówkiem męża powódki, a kwestionowanymi czynnościami (dwa miesiące). Obowiązek zachowania należytej staranności przez pracowników strony pozwanej

wynika z charakteru prowadzonej działalności w zakresie zarządu cmentarzem oraz specyfiki związanej z kontaktami z osobami, które utraciły osoby najbliższe i z reguły są w rozpacz. Naruszenie ogólnego obowiązku należytej staranności wobec każdej osoby stanowi delikt (art. 415 k.c.). Zgoda powódki dotyczyła oraz obejmowała tylko i wyłącznie remont niszy, a co za tym idzie podjęcia właściwych i stosownych przez pracowników strony pozwanej działań.

Okazały się prawdziwe twierdzenia powódki o odświeżeniu bólu spowodowanego śmiercią męża, co wywołało gwałtowne i bolesne reakcje. Rozpacz powódki po stracie męża była tak wielka, że uczestniczenie w przenosinach urny (dwa miesiące po pogrzebie) spotęgowało u niej bolesne wspomnienia, co ze względu na wiek i stan zdrowia jest oczywiste. Brak oznaczenia niszy zastępczej utrudniał jej oddawanie się kontemplacji.

Kult pamięci osoby zmarłej, jako dobro osobiste, mimo samodzielności jurydycznej, występuje w powiązaniu z uczuciami żywionymi do zmarłego za jego życia i w powiązaniu z jego życiową sytuacją życiową, również jako członka rodziny. Do dóbr osobistych określanych jako kult pamięci zmarłych należy prawo do pochowania prochów najbliższych w wybranym miejscu. Prawo to może zostać naruszone poprzez np. niedotrzymanie warunków umowy przez zarządcę cmentarza.

Biorąc po uwagę charakter i zakres naruszenia oraz rozmiar cierpień powódki Sąd uznał, że kwotą odpowiednią będzie 4.000 zł (bez odsetek), a dalej idące żądania oddalił jako niezasadne.

Przesłanką przyznania świadczeń przewidzianych w art. 448 k.c. (obu roszczeń objętych jego treścią) jest wina sprawcy naruszenia dobra osobistego - zarówno umyślna, jak i nieumyślna, w tym nawet culpa levissima. Podstawą tej odpowiedzialności jest nie tylko bezprawne, ale także zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. Pracownicy strony pozwanej dopuścili się niedbalstwa poprzez swoje wyżej opisane zachowania.

Ustalenie „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy.

Sąd uznał, iż zadośćuczynienie w kwocie 4.000 zł (bez odsetek) jest adekwatne do stopnia naruszenia dobra osobistego powódki. Naruszenie to nie wynikało z celowego i nacechowanego złą wolą działania pracowników ale naruszenia obowiązku należytej staranności, co jednak nie zwalnia pozwanego z odpowiedzialności, lecz ma wpływ na rozmiar tej odpowiedzialności. Sąd zasądzając kwotę 4.000 zł miał na uwadze rozmiar wyrządzonej powódce krzywdy oraz kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia, która jednakże nie wyczerpuje celu, jaki zasadnie można łączyć z przepisem art. 448 k.c. Cel ten obejmuje także udzielenie pokrzywdzonemu satysfakcji, co zasądzona kwota zrealizowała.

Podkreślić także należy, iż w świetle art. 448 k.c. ustawodawca w zakresie odpowiedzialności majątkowej za naruszenie dóbr osobistych pozostawia sądowi pewien luz decyzyjny. Sąd, mając na uwadze wszystkie okoliczności tej sprawy, podjął decyzję o nie zasądzeniu odsetek od ustalonej kwoty zadośćuczynienia, uznając że kwota 4.000 zł jest wystarczającym środkiem ochrony.

Jeśli dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, można żądać zaniechania tego działania (art. 24 § 1). Zagrożenie może pojawić się albo przed naruszeniem dobra osobistego, albo też istnieć nadal po dokonanych naruszeniach i wiązać się z obawą dalszych naruszeń. Ponieważ powódka nie wykazała, że obecnie realnie istnieje możliwość naruszenia jej dóbr osobistych w przyszłości przez stronę pozwaną (wobec braku zgody powódki, prace remontowe nie zostaną przeprowadzone) nie ma podstaw do udzielania dalej idącej ochrony.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji na mocy art. 23, 24 i 448 k.c.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 102 k.p.c. Jakkolwiek powódka przegrała proces w znacznej części i powinna z tego tytułu zwrócić pozwanej Gminie poniesione koszty procesu, to jednak z uwagi na trudną sytuację osobistą i majątkową powódki oraz okoliczności sprawy, a w szczególności charakter naruszonego dobra osobistego,

zachowanie pracowników strony pozwanej, Sąd uznał, że zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu powołanego przepisu, pozwalający na nieobciążanie powódki kosztami procesu na rzecz stron pozwanych.

Z tych samych przyczyn Sąd postanowił nie obciążać powódki kosztami sądowymi na podstawie art. 113 ust. 2 w zw. z ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Wyrok ten zaskarżyła powódka w zakresie punktu I i II w takim zakresie w jakim nie zasądzono odsetek łącznie kwoty 13 500,00zł. Powódka zarzuciła, że naruszono prawo procesowe – art. 233 § 1 k.p.c. przez niedostateczne rozważenie całokształtu okoliczności sprawy przy ocenie krzywdy powódki w tym dwukrotnego przenoszenia urny. Naruszenie prawa materialnego – art. 24 w zw. z art. 448 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie prowadzące w konsekwencji do ustalenia rażąco niskiego świadczenia na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia. Ponadto naruszenie art. 481 § 1 w zw. z art. 455 k.c. przez jego niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że w niniejszej sprawie odsetki ustawowe od zadośćuczynienia nie są należne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki w zakresie zaskarżenia orzeczenia jest zasadna w niewielkim stopniu, w części dotyczącej nie orzeczenia o ustawowych odsetkach od zasądzonego świadczenia, natomiast pozostałe zarzuty okazały się niezasadnymi.

W zakresie odsetek od zasądzonego świadczenia w sytuacji gdy w pozwie powódka wносиła o zasądzenie odsetek od dochodzonego świadczenia ogólne stwierdzenie Sądu I instancji o tym, że właściwą jest kwota bez odsetek nie mogło się ostać. W aktualnym stanie orzecznictwa odnoszącego się do zasądzania zadośćuczynienia zasadą jest zasądzanie odsetek zgodnie z art. 481 k.c. Sytuacje związane z ustaleniem daty wymagalności są zróżnicowane i datą ich zasądzenia może być data wyroku może nią być data doręczenia pozwu, czy wezwania do zapłaty, natomiast zupełnie nie zasądzenie odsetek nie znajduje uzasadnienia i w tym zakresie wyrok uległ zmianie – art. 386 § 1 k.p.c.

Apelacja w części domagającej zasądzenia dalszej kwoty 9500,00zł, nie była zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne.

W sprawie występują dwa niezależne od siebie elementy, pierwszym jest umowa pomiędzy Gminą – Cmentarzem, a powódką, dotycząca kolumbarium i jego utrzymania w odpowiednim stanie. Drugim są czynności dotyczące konieczności przeniesienia urny z prochami męża powódki i sposób wykonania tej czynności przez pracowników cmentarza. Zwrócenia uwagi wymaga potrzeba prac remontowych i zgoda powódki na przeniesienie urny z prochami męża powódki.

Przedmiotem postępowania w sprawie jest naruszenie dobra osobistego powódki w postaci kultu pamięci osoby bliskiej, związanego z przeniesieniem czasowym dwukrotnie urny z prochami męża na inne miejsce w związku z potrzebą remontu miejsca złożenia prochów, w sposób naruszający kult pamięci osoby zmarłej. Przeniesienie urny po pogrzebie nie ma już charakteru uroczystości pogrzebowej, także w wymiarze religijnym. Okoliczność ta nie zwalnia jednak z wymogu zachowania powagi związanej z przenoszeniem ludzkich prochów. Przyczyną uwzględnienia powództwa było nie dochowanie standardów z tym związanych i ta okoliczność wyznacza też zakres i wagę naruszenia.

Konieczność przemieszczenia czasowego urny nie jest odpowiednikiem ekshumacji, choć niewątpliwie stanowi istotne przeżycie dla osoby bliskiej. Z tego względu powództwo co do zasady zostało uwzględnione. Strona pozwana faktu naruszenia, po orzeczeniu Sądu I instancji nie kwestionowała. W związku z tym należy odnieść się do sposobu usuwania skutków naruszenia dobra osobistego. Historycznie, co warto przypomnieć, zapłata kwoty pieniężnej, a obecnie zadośćuczynienie była istotnie ograniczona.

Przepisy art. 24 k.c. wskazują na pierwszoplanowe sposoby usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego, a zapłata zadośćuczynienie jest środkiem jednak wymienionym w dalszej kolejności, choć praktyka ostatniego okresu jest coraz

część inna. Przypomnienia wymaga także to, że pozwany odpowiada za działania mające cechy bezprawności, a to dotyczyło nie faktu przeniesienia urny, a sposobu wykonania tej czynności i to także wpływa na ocenę zasądzonej kwoty. W ocenie Sądu Apelacyjnego charakter naruszenia dobra, okoliczności w jakich do niego doszło na plan pierwszy wysuwały dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia innych niż zadośćuczynienie, natomiast element zadośćuczynienia materialnego miał ewentualnie charakter uzupełniający. Powódka wystąpiła z żądaniem zadośćuczynienia i w okolicznościach sprawy zasądzona kwota przez sądy obu instancji oceniona została jako odpowiednia. W ocenie Sądu II instancji zasądzona kwota w okolicznościach sprawy jest odpowiednia do okoliczności ocenionych w sposób zobiektywizowany. Wobec podzielenia stanowiska Sądu I instancji zawierającego szeroki wywód prawny Sąd Apelacyjny nie powtarza powołanych już argumentów. Z tych przyczyn apelacja w tej części uległa oddaleniu – art. 385 k.p.c., a orzeczenie o kosztach postępowania jest tego konsekwencją – art. 98 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.